

Encyklika Pawła VI
w sprawie modłów do Matki Bożej w miesiącu maju

Mense maio

Do Czcigodnych Braci Patriarchów, Arcybiskupów i Biskupów oraz innych Ordynariuszy zachowujących wspólnotę ze Stolicą Apostolską!

Czcigodni Bracia – pozdrowienie i błogosławieństwo Apostolskie.

MIESIĄC MAJ POŚWIĘCONY JEST BOGURODZICY

1. Z nadejściem miesiąca maja, który pobożność wiernych już od dawna poświęciła Maryi Bogurodzicy, a duch Nasz przepełnia się radością, dostrzegamy wzruszające widowisko wiary i miłości, jakie wkrótce przedstawi cała ziemia na cześć Królowej Niebios. W tym bowiem miesiącu chrześcijanie, i w świątyniach, i w domach, składają Bogurodzicy Dziewicy z tradycji przejęte hołdy czci i miłości. A w zamian zazwyczaj w tym czasie spływają z tronu naszej Matki częstsze i obfitsze dary Bożego zmiłowania.

2. Powyższa pobożna praktyka związana z miesiącem majem jest Nam bardzo przyjemna i napełnia Nas pociechą, a to dlatego, że czci Maryję i przynosi ludowi chrześcijańskiemu obfite owoce. Maryja jest drogą, która wiedzie do Chrystusa, a wszelkie spotkanie z Maryją jest bez wątpienia spotkaniem z Chrystusem. Czego bowiem szukamy, uciekając się ciągle do Maryi? Tylko Chrystusa, który spoczywa w Jej ramionach, to jest poszukujemy Go w Niej, przez Nią i z Nią. Do Chrystusa, swego Zbawcy, powinni się zwrócić ludzie w zamieszaniu i niebezpieczeństwach tego świata, tym bardziej, że potrzeba ich dusz kieruje ich do Jezusa jako do portu ocalenia i źródła życia nadprzyrodzonego.

3. Mianowicie miesiąc maj zachęca nas do tego, by częściej i ufniej prosić Maryję, której najłaskawsze Serce chętniej w tym czasie przychyła się do naszych prośb. Dlatego Nasi Poprzednicy w tym miesiącu, Bogurodzicy poświęconym, zachęcali społeczność chrześcijańską, by zanosila publiczne modły do Maryi, kiedy domagały się tego potrzeby Kościoła lub niebezpieczeństwa grożące światu. Okoliczności bieżącej chwili zmuszają Nas, czcigodni Bracia, wezwać katolików do tego rodzaju modłów. Jeśli bowiem przyjrzymy się potrzebom Kościoła, uznamy powagę obecnego czasu. Nie ma więc bardziej naglącej i poważniejszej sprawy, niż wezwać wszystkich chrześcijan do modlitwy.

POWODY WEZWANIA DO MODLITWY

4. Pierwszą poważną przyczyną zanoszenia modłów jest przeżywanie okresu II Watykańskiego Powszechnego Soboru. Ten ogromny zjazd stawia przed Kościołem bardzo ważne zagadnienie, jak należy się dostosować do potrzeb nowych czasów. Od pomyślnego wyniku tego przedsięwzięcia zależą przyszłe koleje Oblubienicy Chrystusowej, czy też los bardzo wielu dusz, i to na długi okres czasu. Obecnie z woli Bożej wybiła poważna godzina nie tylko dla życia Kościoła, ale i dla dziejów świata.

5. Prace tego Soboru po największej części się zakończyły, jednak na najbliższej i ostatniej sesji czekają Was, czcigodni Bracia, bardzo odpowiedzialne zajęcia. Potem nastąpi okres nie mniej poważny niż czas Soboru, a mianowicie wprowadzenie w czyn jego uchwał. Wtedy zespolone siły duchowieństwa i świeckich będą potrzebne do tego, by posiew Soboru wydał obfity plon. Abyśmy uzyskali światło umysłu i dary niebieskie konieczne dla ukończenia tak wielkiego dzieła, pokładamy Naszą nadzieję w Tej, którą na zakończenie poprzedniej sesji z radością ogłosiliśmy Matką Kościoła. Ona to od początku Soboru z matczyną troskliwością pomagała nam, tak i obecnie nie przestanie nam przychodzić z pomocą aż do końca rozpoczętego dzieła.

6. Drugą przyczyną tej zachęty jest obecne położenie wielu narodów, w bieżącej chwili bardzo ciemne i niepewne, o czym dobrze wiecie, czcigodni Bracia. Znowu zagraża niebezpieczeństwo najwyższemu dobru pokoju. W tych bowiem czasach podstępnie wzmagają się, jak widzimy, spory między narodami, zamieszkującymi różne części świata. Dzieje się to mimo bardzo strasznych doświadczeń dwóch poprzednich wojen, które skrwawiły pierwszą połowę tego wieku. Widzimy, że ludzie w wielkim niebezpieczeństwie chwytają za broń i nie chcą pertraktować celem usunięcia różnicy zdań, które dzielą umysły. Z tego wynikają niewypowiedziane cierpienia całej ludności niektórych narodów. Powodują je zamieszki, ukryta i podstępna wojna, prawdziwe walki, które z każdym dniem wzmagają się i stają się bardziej zacięte. Mogą one rozniecić iskrę nowej i strasznej wojny.

WEZWANIE DO RZĄDZĄCYCH

7. Patrząc na te poważne niebezpieczeństwa grożące ludzkiej rodzinie i świadomi Naszych obowiązków Najwyższego Pasterza, musimy wyrazić naszą troskę i lęk, że spory te prowadzą do krwawej wojny.

Dlatego zaklinamy wszystkich rządców narodów, by nie przeciwstawiali się pokojowi upragnionemu przez rodzaj ludzki. Niech robią, co mogą, by zachować zagrożony pokój. Niech nie przestają skwapliwie popierać rozmów i układów między ludźmi jakiegokolwiek stanu i godności, które należy prowadzić, byleby powstrzymać niebezpieczne posługiwanie się bronią i straszne stąd płynące niebezpieczeństwa doczesne, duchowe i moralne. Posługując się środkami prawnymi, niech usiłują rozpoznać wszelkie szczerze pragnienie pokoju, niech je podtrzymają i wprowadzą w czyn. Niech

zawierają rzetelnie dobrej woli tak, aby słuszna sprawa należytego porządku wzięła górę nad motywami skłaniającymi do zamieszek i ruin.

8. Z ubolewaniem dostrzegamy, że w tym opłakanym położeniu bardzo często nie zwraca się uwagi na święty i nienaruszony charakter życia ludzkiego i wprowadza się sposoby postępowania zupełnie sprzeczne z poczuciem moralnym i zwyczajami cywilizowanego narodu. Wobec tego powinniśmy podnieść głos w obronie godności ludzkiej i cywilizacji chrześcijańskiej, aby powstrzymać ukrytą i podstępą wojnę, akty gwałtu i terroru, ściąganie zakładników, represje stosowane wobec bezbronnych ludów. Te wykroczenia są tego rodzaju, że powstrzymują postęp poczucia sprawiedliwości i ludzkości, coraz bardziej doprowadzając do rozpaczliwych umysłów walczących, a wreszcie mogą zamknąć ostatnie drogi, stojące otworem dla dobrej woli, lub są w stanie utrudnić negocjacje, które – o ile są szczerze – mogą doprowadzić do pokojowego układu.

9. Jak wam wiadomo, czcigodni Bracia, tej Naszej troski nie powoduje jakiś osobisty interes, ale jedynie chęć otoczenia opieką ofiar tych nieszczęść i staranie o prawdziwy dobrobyt wszystkich ludów. Atoli, jak się spodziewamy, świadomość odpowiedzialności, jaką ponoszą wobec Boga i ludzi rządcy narodów, będzie miała takie znaczenie, że podejmą oni szlachetne wysiłki, by w miarę możliwości usunąć rzeczywiste i psychologiczne przeszkody, utrudniające szczerą zgodę.

POKÓJ DZIEŁEM BOŻYM

10. Jednak pokój jest nie tylko naszym ludzkim dziełem, lecz także, a nawet szczególnie, darem Bożym. Pokój z nieba się wywodzi i wtedy rzeczywiście wśród ludzi zapanuje, kiedy będziemy godni otrzymać ten dar od wszechmogącego Boga. W Jego rękach znajduje się los i szczęście ludów oraz serce ludzi. Uzyskamy najwyższe dobro pokoju, usilnie i czujnie błagając o nie Boga. Kościół od początku swego istnienia zwykle to czynił. Zanosił te modły za wstawiennictwem N. M. P. Królowej pokoju.

ZNACZENIE WSTAWIENICTWA MARYI

11. Niech więc w maryjnym miesiącu, czcigodni Bracia, z większą gorliwością i ufnością wznoszą się błagania do Bogurodzicy, by uprosić Jej łaskę i dary. Jeśli poważne wykroczenia ludzi obrażają sprawiedliwość Bożą i zasługują na słuszną karę, nie mniej nie wolno zapominać, że jest On „Ojcem Miłosierdzia i Bogiem wszelkiej pociechy” (2 Kor 1, 3). Bóg ustanowił Najświętszą Maryję Pannę hojną szafarką swych darów.

12. Maryja zaznała przykrości tego śmiertelnego życia, mozołu codziennej pracy, uciążliwych trosk, jakie przynosi ze sobą ubóstwo, a nade wszystko zniosła cierpienia Kalwarii. Niech Maryja łaskawie wysłucha głosów pobożnych, jakie zewsząd wznoszą się do Niej z ziemi, błagając Ją o pokój.

Niech Ona oświeci umysły rządców. Niech wreszcie uprosi Boga, by On, który rozkazuje wiatrom i burzom, uspokoił zawieruchę skłóconych umysłów i „dał pokój za dni naszych”. Oby Bóg udzielił prawdziwego pokoju, opartego na sprawiedliwości i miłości jako na mocnym i silnym fundamencie. Najprzód sprawiedliwość jest podstawą pokoju, gdyż należy uznać prawa słabych i silnych. Następnie pokój wywodzi się z miłości, która strzeże przed błędnymi nadużyciami egoizmu. Miłość sprawi, że obrona praw jednego człowieka nie przemieni się w zapomnienie i pogwałcenie prawa, które posiada drugi człowiek.

WEZWANIE DO BISKUPÓW

13. Prosimy was, czcigodni Bracia, abyście w odpowiedni sposób podali do wiadomości wiernych waszej trosce powierzonych te Nasze życzenia i zachęty. Również postarajcie się, by w bieżącym miesiącu maju ogłoszono specjalne publiczne modły, w intencjach wyżej wyznaczonych, w poszczególnych diecezjach i parafiach, które mają się odbyć zwłaszcza w święto Najświętszej Maryi Panny Królowej.

WARTOŚĆ MODLITW DZIECI I RÓŻAŃCA

14. Widzicie, że szczególną nadzieję pokładamy w modlitwach dzieci i cierpiących, ponieważ ich głosy przenikają niebo oraz łagodzą Bożą sprawiedliwość. Odpowiednią mamy też sposobność, by nie zaniedbywać praktyki różańca, lecz do niego usilnie zachęcać. Ten sposób modlitwy jest bardzo miły Bogurodzicy Dziewicy i tak często zalecany przez papieży. Różaniec daje wiernym najlepszą okazję, by słodko i skutecznie przekonać się o prawdziwości przykazania Boskiego Mistrza: „Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; pukajcie, a będzie wam otworzone” (Mat 7, 7).

15. Przejęci tymi uczuciami i kierując się błogą nadzieją, że wszyscy odpowiecie szybko i z ochotą na Naszą zachętę, udzielamy wam, czcigodni Bracia, i wszystkim trzodom waszej trosce powierzonym Apostolskiego Błogosławieństwa.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, dnia 29 kwietnia 1965 roku, a w drugim Naszego Pontyfikatu.